10

SAPHO SLOWIENSKA

Ná grzmotną ſławę z zwyćięſtwá Smolenſkiego.

Ku oddániu winnego podźiekowánia Przedwiecznemu, á wieczney pámiatce y nieśmiertelney ſławie Iego Krolewſkiey Miłośći, Páná, Páná nam ſczęśliwie pánuiacego.

STANISLAWA WITKOWSKIEGO,
wiernego poddánego Ie^o Krolewſkiey Miłośći.

Ouidius Lib. 12. Methamor.

Fama tenet, ſummaq; domum ſibi legit in arce,
Innumeroſq; aditus, ac mille foramina tectis
Addidit, & nullis incluſit limina portis.
Nocte dieq; patet, tota eſt ex ære ſonanti,
Tota fremit, voceſq; refert, iteratq; quod audit.

W KRAKOWIE,
Z Drukárni Andrzeiá Piotrkowczyká, K. I. M. Typográphá.
Roku Páńſkiego, 1611.

Wielmożnemu y Miłośćiwemu Pánu
Iego Miło: Pánu,

P. PIOTROWI WIESIOLOWSKIEMV,

Wielkiego Xięstwá Litewskiego Márszałkowi Nadwornemu, &c.

Kowińskiemu, Rumborskiemu, Tykoćinskiemu, &c. &c. Stárośćie, memu Miło: Pánu y Dobrodźieiowi.

ZAden mądry Krol y napotężnieyszy Hetman / w szczęśćiu y biegłośći woienney / w mocy y gotowośći / hárdzie kázáć / y dufánia w zwyćięstwie pokłádáć nie może. Abowiem biegły w spráwách Rycerskich boiownik / zna y wie iż z Bozkiey táiemnice / zá ráda y pomocą iego święta / woyská nawiętsze / garśćią máłą ludzi zwyćiężone bywáią. Y niebezprzyczynnie Pan Bog v Ieremiaszá [*25. capite.*] zowie sie Pánem zastępow: Dominus exercituum nomen eius. Zá czym iż tu ná ziemi wszytká synow ludzkich śiłą władnie / y sercá ktorych skrytośći wie / w ręku ma / boiáźnią ábo śmiałośćią one nápełniáiąc: słusznie onemu wszelákie zwyćięstwá / á nie ludzkiey śile áni żołnierskim fortelom przypisáne być máią. Dla tegoż on Hetman doświádczony Dawid wołał do Páná: In te inimicos nostros ventilabimus cornu, & in nomine tuo sper-

nemus insurgentes in nobis. Non enim in arcu meo sperabo, & gladius meus non saluabit me. *Psalmo 43.* Nie zbroiá moiá áni miecz moy wybáwi mie: ále imie twoie. y śiłá twoia Pánie / rosproszym nieprzyiaćioły nasze. Wszytká bowiem śiłá ludzka / wszytkie fortece / namocnieysze wáły / y zamki niedobyte / ná słowo Przedwiecznego łamáć y niszczyć sie muszą. Y dla tegoż świątobliwi Krolowie / y Bogá znáiacy Hetmáni / záwsze sie rádzili Páná Bogá w podnieśieniu woyny: iáko Dawid żadney woyny nie záczynał / áż zá pytániem Páná Bogá przez Kápłaná Ephod noszącego / od ktorego odpowiedź bierał. *1. Reg: cap: 30. & cap: 23.* y we wszytkich Pieśniách swych / szczęśćie woienne Pánu Bogu przypisuie / mowiąc w Psálmie 146. Nie w końskiey mocy / áni w męskiey śile / ále w Pánu Bogu / boiázni y miłośierdziu á opátrzności iego nádzieiá moiá. Abowiem ten ktory śiłę dáie / onąż władnie / zážywáiac iey ku zwyćięstwu ábo ku vpadkowi. Zá czym głupie á nieuważnie on Dionyzyus Syrákuski zwykł sie był chełpić / iákoby miał Synowi swemu Krolestwo zostáwić / Adamantinis cathenis colligatum, ktore w iedności mocne zostáwáć miáło: áż w krotkim czáśie zá wolą tego ktory zwyćięstwá dáie / Krolestwá y prowincye odbiera / te łáncuchy mocne potárgáły sie / y Syn iego z Krolestwá wygnány ná żebráczym chlebie żywotá dokończył. Bo gdy Krolowie y Hetmáni w śile y w dostátkách szczęśćie swe pokłádáiąc / ták iákoby nic niewiedzieli o onym Krolu y Pánie nawyższym / nec cola eius imperio subdere velint, żyią pogardzáiąc zwierzchnośćią Bożą / przenásláduiąc Kośćioł y wierne iego / / tyráństwem karmiąc ręce swe: doistna iest / iż y sámi y zwyćięstwá ich zginą / Páństwá y lud ich w niewolą oddány będzie / według onych słow: Regna à gente in gentem transferentur propter iniustitiã, contumeliam & dolum. Nie łáncucháми bowiem według opiniey Dionyzyusowey Krolestwá vtwierdzone szczęśliwie y długo trwáią / ále Religionis integritate, & populi beneuolentia, ktore łáncuchy złączone wspoł / mocny y nierozerwány zwiazek Krolestwom y káždey Rzeczypospolitey czynią / ták że żadnego niebespieczeństwá obawiáć sie nie mogą. Lecz przećiwnym obyczáiem / kedy Wiárá chwieie sie / kedy boiaźń Boża mieysca nie ma /

kedy

kedy nabożeństwo oraz z cnotámi Chrześćiáńskimi gáśnie / iuż to Páń-
stwo bárzo bliskie niebespieczeństw / ktore vpadek przynoßa. Wiárá bo-
wiem iest zwiazek nieiáki / ktorym ánimuße zwierzchnych Pánow y pod-
dánych ták sie wiąża y iednocza / że ći porzadnie roskázuiac / owi záś pil-
nie posłußeństwo oddáiac / nigdy rozerwáni być nie moga / według sen-
tencyey Láctánciusowey. *Lactant: de ira Cap. XII.* Religio, & ti-
mor Dei solus est, qui custodit hominum inter se societatē;
tolle hoc vinculum, vita hominum stultitia, scelere, immani-
tate complebitur. Przez co / Wielmożny á mnie Miłośćiwy Pánie /
ácz vśilna praca / przewagi / trudy / y kłopoty wielkie Jego Krolewskiey
Miłośći Páná nam ßcześliwie pánuiacego / czułość Hetmánow pil-
nych / y potężne sercá synow Koronnych w Moskwie bedacych / zwyćie-
stwo Smoleńskie nam przyniosły: lecz przednie łáská Boża / zá ktora on
Mocarz naywiętßy reka swa mocna przez Pomázáńcá swego / nieprzyiá-
ćielá y rebelizántá Kośćiołá świętego stárł / y mury niedobyte przełomił /
á z ziemia ie zrownawßy / zwyćięstwo wielkie dał. Słußna tedy ábysmy
imie ś. iego głośili / iemu obiáty godne oddáiac: á zá ták dzielne y niewy-
słowione zwyćięstwo Jego Krolewskiey M. ści / Pánu pobożnemu / pil-
nemu Obrońcy praw / y świebod Koronnnych / ktory Korone Polską in-
tegritate religionis & populi beneuolentia wspiera y pomnaża /
spolnie z Rycerstwem / ochotnym sercem dziekowáli / y sławe ich w wiek
długi podáli: gdyż tá poćiechá zwyćięstwá Smoleńskiego z dobrym Oy-
czyzny nászey / y z weselem wßystkich obywátelow. Ktora poćiecha y we-
selem wzbudzona tá SAPHO, pro modulo ingenii ozwáłá sie cū in-
culto carmine, áby ták dzielne zwyćięstwo długim látom podáłá. To
vważáiac / ná czyibym ia dwor wcześniey wprowádził / nie znáydowałem
sposobnieyßego mieysca / iedno z dawná wielkimi w tey Koronie zasługá-
mi wsławiona WIESIOLOVVSKICH FAMILIA / ktora dzielność
z męstwem stárożytnie przodkow swych vlubiwßy / y teraz droga HER-
KVLESA walecznego / roskoßy lubieżne ßalony żywot podáiace zdeptá-
wßy / prace / niewczásy / y wßelákie trudy (stáráiac sie o dobro Rzeczypo-
spolitey) sobie obráłá / y przez to sławy nieśmiertelney dostąpiłá. Tuby

teraz słuszna rozwieść się z piórem ná zacnych y wspomnienia godnych przewagách y posługách Przodków W. M. mego Miło: Páná: lecz gdyż są wszystkim głośne / y przez Kronikarze Polskie dostátecznie opisáne / dogadzáiąc czásowi / ná ten czás ie opuszczam: To sámo iest gotowym zwierćiádłem cnot FAMILIEY, osobá M. M. mego M. Páná / ktorey gdy się kto przypátrzy / znaydźie theatrum virtutũ, exemplarq; virorum Equestris ordinis. Skoro iedno Mars boiowny ná wár stát swoy Żołnierski w látách młodych W. M. mego M. Páná wsádźił / tákimes się stáwił / iż żadna rzecz ćiężka nie byłá / żadne trudy y prace z niebespieczeństwem niemáłym od żołnierskich zabaw (ktore z obfitym pożytkiem Koronie Polskiey bywáły y są) odćiąć y oddálić nie mogły: Záczym Krolowie Polscy z Rzecząpospolitą / widząc ták żarliwy pochop do vsłużenia w spráwách Koronnych / widząc koszty y prace / widząc przewagi z nieochroną zdrowia przez W. M. mego M. Páná stánowione, do łáski swey Krolewskiey przyięli / y do trudnych prac Rzeczypospolitey wzywáli y wzywáią. Gdźie y teraz zá rostropnym rozsądkiem / zá wiárą y miłośćią ktorą z Przodków y sam z śiebie Krolom oddáiesz / zá męstwem y szczerośćią ktorą przećiwko Oyczyznie stánowisz / v teráznieyszego Páná nam szczęśliwie pánuiącego / W. M. moy M. Pan łáskáwe oko odnośisz. Te tedy praca iákażkolwiek iest / W. M. moy M. Pan teraz łáskáwie przyimiesz / áż co pozornieyszego błáhe Musæ moie / ná dwor W. M. mego M. Páná ná krotce stánowią. Zátym vniżone posługi me w łáskę W. M. mego M. Páná pilnie oddáie: życząc ná czásy wiekopomne / w błogosłáwieństwie Páńskim poćiech wszelákich. Dan w Łomżie z mieszkánia mego / dniá 11. Iulii. Roku / 1611.

W. M. mego M. Páná
nanizszy á vprzeymie życzliwy służebnik

Stánisław Witkowski, Pisarz Celny Ie° Krolewskiey M. Komory Łomżieńskiey.

ODE IN VICTORIAM SMOLENSCIANAM.

Vocibus lætis, animoq́ alacri,
Vota reddamus repetita sæpe,
Laudibusq́ altis celebremus omnes
Cunctipotentem.
Arx Smolenſcenſis Vaſilo imperante,
Fraude Moſchorum fuit occupata:
Et tot, inuitis Litauis, per annos
Manſit adempta.
Firma ſat per ſe, ſtudio Tyranni
Firmior facta eſt, nihil vt deeſſet,
Capta non poſſit facilè obtineri,
Marte nec arte.
Pòſt laboratum eſt ſtudiis & armis
Principum, quò res ad eos rediret:
Viribus nullis tamen hac valebant
Arce potiri.
Rex SIGISMVNDVS Iagelone ſatus,
Huic rei, fato meliore natus,

Milite

Milite & gnauo, placidoq́ cæli
Numine fretus:
Mouit in hostem nimis arrogantem,
Ad resistendumq́ animis paratis,
Proximè castro positisq́ fecit
Obsidionem.
Sæpe tentatum est varias per artes,
Arcis inuictæ superare muros:
Vis potens ignis, veniens ab imo,
Mœnia rupit.
Miles immissus furibundus, arcem
Strage compleuit, perimens rebelles:
Rarus euasit, prohibente Rege,
Perditionem.
Viuat & regnet, validusq́ multos,
Rex SIGISMVNDVS, *numeret Decembres:*
Et suæ laudem celebrem relinquat
Posteritati.

SAPHO

SAPHO
Słowieńska.

TRąbo Tyrrheńska/ day swoy grzmot łáskáwy/ Krzykni wesoło cnego LECHA spráwy. Opowiedz Tryumph/ w sławie rozpuść głosy/
Aż pod niebiosy.

Rozumieią się tu one Trąby, ná ktorych trąbienie Hiericho vpádło.

Niech SLAWA konie swe záłoży lotne/
Tám kędy TITAN kołá wiec obrotne
Z OCEANV wywodząc/ dźień stánowi:
A gdźie PHOEBOWI
Mieszkánie nocne Bogowie spráwili/
Aby mu nieco od pracey vlżyli:
Tám głośna SLAWA niech zábrzmi wesoło/
Niechay około
Swiátu ogłośi/ te wdźięczne nowiny/
Ktore SARMACKIE dźiś máią niżiny/
Z Smoleńskich murow co tu zálećiáły/
Day wiecznie trwáły.
Nieśćie Rym smáczny z PARNAZV gornego/
Niechay dźiś corki IOWISZA mądrego
Głosy swe dádzą z stronámi wdźięcznemi:
Niech z wesołemi
Pieśniámi wyidą śiedźiwi stárcowie:
Niech piorá biorą ná cześć POETOWIE,
Ktorzy ná gorách AONSKICH bywáli/
A zdroy czerpáli

Z *Hypokrenu* śmácznego/ gdźie vczone
Wierße podáią/ w látá nieskończone:
A ći co w strony łágodne brząkáią/
Niechay oddáią
Przyiemne pieśni/ niech dumy vstáną/
Mawors surowy niech nie grozi ráną/
Niechay y *Wulkan* schowa strzelby swoie/
A krwáwe zbroie.
Tryumph wesoły/ *Lechowi* synowie/
Dźiśia odnoßą/ bo iuż Moskalowie
Serce swe zmienne/ pychą opoione/
Máią strwożone.
Dźielnośći/ mestwá/ y śiły doználi/
Kiedy z rąk Polskich/ z żáłośćią pádáli:
Bledni synowie/ iuż vpad nádchodźi/
Smierć pychá rodźi.
Zmiennictwo wáße/ obłudni Moßkowie/
Wyidźie ná zgubę/ bo iák Tyránnowie
Nád *Chrzesciany* rece swe pástwili/
Niewinnych bili.
Płácą śie mordy zmiennych serc vstáne/
Ktore z Dymitrem Polakom zádáne/
Gośćmi ich zowiąc/ zdrádźiecko morduią
Smierć im gotuią.
Czyli to ludzkość wezwánych ná gody *Moskwá wezwánych ná gody Polakow morduie.*
Smierćią częstowáć: życzyć wieczney ßkody:
Krew miásto trunkow/ noże zá potráwy/
Boże náß práwy
Dáie Moskwićin/ zgiełk w Mieśćie spráwiwßy/
W dzwony chrápliwe ná gwałt vderzywßy/
Spokoynych biie/ wiáry nie strzymawßy/
Chrzest podeptawßy.

Obłu-

Obłudne sercá zdrádąśćie pokryli/
Bráćią niewinną naméśćie pobili/
Gośćie niestetyż zmienną ludzkość znáią/
Wekrwi pływáią.
Wstydliwe Pánny z Mátrony zacnemi/ *Pánny zelżenie odnoszą.*
Od was bezecnych było zelżonemi:
Kápłanom kąpiel krwáwąśćie spráwili/ *Kápłany zábiiáią.*
Przy Mszey zábili.
Gdzie iuż Polakow zdradzieckо pożywszy/
Drugich więzieniem srogim opátrzywszy.
Dymitr á Cará/ cośćie go witáli
Ná Cárstwo dáli/
Smierćią karnićie/ nie pomniąc przysięgi/ *Dimitrowe mężoboystwo.*
Kończąc zamysł swoy/ w zdrádzie bárzo tęgi:
Hold mu oddawszy/ srogo morduiećie/
Członki rzezećie.
Zá czym że Pánom wiáry nie trzymaćie/ *Wiárołomstwo z Tyráństwem przyczyną zginienia Moskiewskiego.*
Lecz sercá zdawná wiárołomne maćie/
A krew niewinną Tyrańsko piiećie/
W mordách żyiećie.
Wrożká to pewna/ á snać wyrok Boży/
Zá tákim grzechem/ że Moskwę podłoży
Pod nogi/ sług swych/ IEHOWA łáskáwy/
Przez ich złe spráwy.
Krzyknićież w Trąby Pánscy boiownicy/
Ktorzy trzymaćie straż w iego winnicy/
Trąbćie ná trwogę/niech SMOLENSKIE mury
Łamią przez dziury.
VPASC iuż/ vpáść Moskiewskiey Stolicy/ *Pierwsze Trąbienie.*
Trąbćie ná trwogę/ Pánscy służebnicy/
Już zmiennik zgubi Schismátyckie zgony/
Ich twierdze/brony/

Ze ſłábieć muſzą/ obłędliwey WIARY
Zápomnią wſzyſcy/ á żywey ofiáry
Jmie ſię Moſkwá/ Piotrowey Stolice/
Páńſkiey winnice.
Hołd z poſłuszeńſtwem oddádzą ochotnie/
Błędy/ niewiárſtwá/ wyżoną niewrotnie.
Jednáż Owczárnia y paſze beſpieczne/
Przymierze wieczne
Będźie. Izmael iuż doſyć pánował/
Słuszna by dáley ten przybyſz wędrował.
Izaak Syn twoy/ Boże nieſławiony/
Niech tey Korony
Cárſtwá wielkiego záżywa beſpiecznie:
Niech Kośćioł Piotrow w Moſkwie ſtoi wiecznie:
Tyráńſtwo gáśnie/ WIARA náſtępuie/
Moſkwę woiuie.
VPASC iuż/ vpáść Moſkiewſkiey Stolicy/ *Wtore Trąbienie.*
Trąbćie wtory raz/ Páńſcy boiownicy/
Oto iuż wáły Smoleńſkie puszczáią/
Báſzty zlatáią.
A mury lecą ręką niezłamáne/
Tákże fortece ziemią náſypáne/
Trząſk z prochow/ dymy Zámek opaſáły/
Skąd ſtrách niemáły
Ná Moſkwę przyſzedł/ hárda myśl vſtáie/
Już pyſzne ſerce/ Polakom nie łáie/
Wſzák wam wiádoma przedtym Polſka śiłá/
Kiedy gromiłá
Cáry twe/ tákże y dumne Hetmány/
Ktorzy tyráńſtwem chćieli CHRZESCIANY
Opaſáć/ lecz ich/ Bog náſz vbłagány/
Stárł złe Pogány.

Gromił IAGIELO, co w Litewskie włośći
Wprzod WIARE wszczepił/ z wielkiey pobożnośći/
Ogień przeklety báłwanow stłumiwszy/
Nowy wznieciwszy
Pożar/ powszechney Kátholickiey WIARY,
Czym wykorzenił báłwochwálne czáry.
Dzielnym swym sercem Moskwe wiec hámował/
Dume ich pso wał.
A WITVLT meżny iák cześte porażki
Nád Moskwą miewał: pomnią te niesnaski
Smoleńskie mury/ ktore mu podano/
Pánem przyznano.
Y ták ten Zamek Smoleński trzymáli
Krolowie Polscy/ Hołd z niego dawáli
Woiewodowie/ w tym zdrádá stánełá/
Nam go odiełá.
Jákoż to pewna/ iże w śmiertelnośći/
Szcześćie iák ślepe/ chce być w odmiennośći/
Od swoich gdy sie nic nie spodziewamy/
Zdráde ich znamy.
A ZYGMVNT dzielny/ dziad Páná nászego/
Ják meżnie záżył tańcá Rycerskiego
Pod Orszą/ kiedy WASIL Czeládego
Hetmáná swego
Dość z wielkim woyskiem pychą opoiony/
Obietnicámi swemi vwiedziony/
Wysłał/ iákby tám miał odnieść zwyćiestwo/
W czym swe szaleństwo
Vznał; Bo choćiaż ośmdziesiąt szykował
Tyśiecy/ wszákoż máło ich záchował
Od śmierći; bo ie ná głowe zrázono/
W Dniepr wprowádzono.

Rozmnożenie Wiáry Chrześćiáńskiey w Wielkim Xiestwie Litewskim, 1387. przez Krolá Iágiełá.

WITVLT Smolensk yz Zamkiem wźiął. 1396.

Smolensk wydány 1514. przez Glińskiego.

Sławne zwyćiestwo pod Orszą, 1514. dniá 8. Wrześniá.

Hetman Cará Moskiewskiego w imię Celádi, miał woyská 80000.

Tych bowiem ſtrzelbą/ á tych záśie drzewy
Ku śmierći wiedli/ á krew płynie z trzewy/
Conſtántyn Litwę do boiu ſpráwował/
Nádrze ſzykował.
Jan zás Swierczowſki nád ludem Koronnym
Hetmánił/ ktory pułkiem ſwym ogromnym/
Moſkwitow gromił/ ná ſławę prácuiąc/
Sztuk dokázuiąc
Rycerſkich; w ten czás tám Litwy doználá
Tákże Polakow/ gdy we krwi pływálá
Moſkwá/ á ich Car z przeſtráchu vchodził/
Lud z polá zwodził.
Lecz też nie mnieyſze zwyćieſtwo odnośił
AVGVST pobożny/ kiedy Moſkwę znośił/
Siłą y ſercem woyſko niezliczone/
Było złomione.
Bo Moſkwá czeſto po łbu wiec bierálá/
Kiedy zdrádźiecko Połock odebrálá/
Záraz tám z Woyſkiem Hetmáni zábići/
Dość znákomići.
Suyſkiego wſpomnię/co nieznáiomego
Chłop śmierći oddał/ tył podáiącego:
W Wilnie go w ten czás pod źiemię pokrylá/
Zimna mogiłá.
Ci co przy Suyſkim ſzczęśćia koſztowáli/
Tákąż poſługę złym Párkom oddáli/
Bo ich trzydźieśći tyśiecy złożono/
W ich krwi brodzono.
Rádziwił mężny Marſowey poſługi
Pilnował w ten czás/ pilniey niż kto drugi/
Bo Rádziwiłow z przyſtoyney ochoty
Wiedźie do cnoty.

Kniáś Conſtánty.

Swierczowſki Hetmáni Polakom.

Połock przez Moſkwę odięty, 1 5 6 3. Dniá 15 Lutego.

Suyſki Hetman wielkiego Czará Moſkiewſkiego zábit, pochowány w Cerkwi v Preczyſtey.

Mikołay Rádźiwił Woiewodá Trocki, Hetman Wielkiego Xięſtwá Litewſkiego.

Mężna náturá; ktora chćiwa sławy:
Jákoż z dobroći spzyia Bog łáskáwy
Cney Fámiliey/ ktora mestwem stoi/
W Marsowey zbroi.
Tegoż też mestwá záżywał szcześliwie
Chodkiewicz dźielny/ niosąc krew chętliwie/ *Hrehory Chodkiewicz, Pan Trocki, Hetman Polny.*
Zdrowiem swym oraz ná sławę prácuiąc/
Nic nie lituiąc
Położyć; owszem ten zamysł był iego/
Aby w potyczce bieg życia swoiego
Skonczył/ y pámięć dźiełá Hetmáńskiego/
Z rzadu swoiego
Zostáwił; iákoż iednákimże torem
W Hetmáńskim kuńśćie/ idźie krokiem sporem
Dom Chodkiewiczow/ w boiu niezłamány
Dáie Hetmány.
W krotkim záś czáśie/gdy pod Newlem onym/ *1562. Nászych bitwá pod Newlem z Moskwą.*
Sármathá stánął/ sercem niestrwożonym/
Gdźie támże Moskwy/ tyśiecy czterdźieśći/
Wpádło bez wieśći
Ná nászych; zá Hetmáństwá szcześliwego/ *Stánisław Leśniowolski mąż dźielny, tenże pod Krásnogrodem.*
Dość mężnego Jana Zebrzydowskiego/
Tám mu pomagał śilny Leśniowolski/
Tákże Zamoyski:
Nuż też Kryscy mężni Stánisłáwowie/ *Tenże Stánisław Kryski Woiewodá Mázowiecki, z Mikołáiem Sápiią, y z Skuminem Tyskiewiczem, zá Królá Stephaná Postámi do Moskwy.*
Bitni Wapowscy/ tákże Duninowie/
Tęczyńscy śilni/ w społ y z Dębińskimi
Ludźmi mężnymi.
Społecznie z inszemi mężámi cnemi.
W potrzebách głownych doświádczonemi/
Moskwę ogromnie śiłą rospłoszyli/
Drugich pobili.

Przypo-

Przypomni ſobie y one igrzyſká
Krwáwey Bellony/ kiedy Oźierzyſká
Dość krwią Moſkiewſką hoyno oplywáły/
Swych żałowáły.

Moſkwy pod Oźierzyſcámi porázili náſzy 5000.

Bo Hetman Moſkiewſki Towmak názwány/
Vchodząc/ ſtrwożony/ śmiertelney rány/
Podał tył z ludem meżnemu Wodzowi/
Cnemu Pacowi.

Dźielność Stániſławá Pacá Woiewody Witebſkiego: Zá tegoż ſpráwą Vśniát, Wieliſz, Biele, zamki Moſkiewſkie opalone.

Kedy zwyćieſtwo przy náſzych zoſtáło/
Woyſko Moſkiewſkie iák ſnopie leżáło.
Przypomnię ieſzcze Sánguſzká Románá/
Cnego Hetmáná:

Ten choć nie rowno/ ſercem nieſtráſzonym/
Gonił zá pocztem w ludźiách niezliczonym/
Leiąc ćiepłą krew/ śmierći ich nábáwiał/
Duſze ich ſtáwiał

W Acherontá: Nuż co ich pod Vłą
Kozacy zbili/ z onym ſwym Bierulą/
Ják wieźniow wiele znácznych przywodźili/
Grody palili.

1566. Kozacy Witebſcy w Moſkwie wielkie ſzkody poczynili.

Gdźie Sápiiowie nie mnieyſzy dánk mieli/
Gdy dźielnym ſercem rány Moſkwie śieli/
Owych grotámi/ tych záś ręczną bronią/
Ná on świát gonią.

DOROHOSTAYSKI, y Wołowiczowie/
Jurgi Zieniowicz/ y Tyſkiewiczowie/
Ják ſtráſzni Moſkwie w potyczkách bywáli/
Gdy ich rąbáli.

Tákże Woynowie/ y z WIESIOLOWSKIEMI,
Dźielnie ſtáneli w boiu nieſtráſznemi/
Száblą ſwą oſtrą śiekli łby Pogáńſkie/
Ná dźieło Páńſkie.

Gdźie zá śiłą ich/ brzmią o ßáble miecze/
A krew z Moskwitow buyna iák deßcz ciecze.
Tęc dźielność Litwá z Polaki miewáłá/
Gdy was biiáłá:
Y Cáry wáße/ z Hetmány znośiłá/
Przecżże sie kuśi tá niewieścia śiłá
Moskwitow ná nas/ gdyż wskoráć nie może?
Bog nászych wzmoże.
Vpasc iuż/ vpáść Moskiewskiey Stolicy/ *Trzećie trąbienie.*
Bo *Christvs* z námi/ Páńscy boiownicy/
Ten nas w tym boiu będźie pośilkował/
Tákże spráwował.
Czy klęskę mnieyßą/ zá Krolá Stephaná *Porażki zá Krolá Stephaná.*
Moskwá odniosłá/ walecznego Páná?
Kiedy z Zamoyskim meżnie ich gromili/
Woyská ich bili.
Poláby o tym lepiey powiedźiáły *Pod Wielkiełuki Woysko.*
Wielkichłuk/ iáko krwie sie nápiiáły
Moskiewskiey/ kedy zá śiłą Rycerstwá/
Doználi męstwá.
Wprzod Ian Wołmiński/ co z Náßutowego *Wołmiński Káßtellan Połocki.*
Domu/ pilnował strażnictwá pierwßego:
Kryßtoph Rádziwil/ zá nim nástepował/ *Kryßtoph Rádźiwił Hetman Polny.*
Swym kredensował.
Przy ktorym Kißká z stárożytney cnoty/ *Ian Kißká Stárostá Zmudzki.*
Zołnierstwu swemu dodawał ochoty:
Xiąże Ostrowskie swym Pułkiem stawáło/
Nic wprzod nie dáło
Inßym: Chlebowicz y Tyßkiewicz meżny/
Tákże tez Wnuczek/ dość w boiu potężny/
Wspoł z Cywonámi z támtych Zmudzk ich włośći/
Moskiewskie złośći

Znośili znácznie/ posługą swą krwáwą/
Kedy Rádziwił Hetmáńską oną spráwą/
Pokazał dźieło dość godne pochwały/
Ják Hetman stały.
Gdźie też Ostáfi Wołowicz prácował/
Náwet y vmrzeć/ nic tam nie litował:
Gwoli dobremu/ nie máią ćiężkiego
Ani wielkiego
Wołowiczowie; by iedno Koronie/
Tákże y Xiestwu stáneli w obronie:
Krolom záś Wiare z poddáństwem oddáią/
Z cnotą przestáią.
Ták záwsze Moskwá w pysze swánkowáłá/
Ná hárdą kążąc/ po głowie bieráłá.
Pysznego bowiem tłumi/ Bog nász práwy/
Przez miecz swoy krwáwy.
Vpasc iuż/ vpáść Moskiewskiey Stolicy/
Bo pewna wrożká/ Páńscy boiownicy/
Ze Iagielowe plemie reką śmiáłą/
Moskwę zuchwáłą
Weźmie pod moc swą/ społecznie z Stolicą/
Ktora zásiádłá áż pod Niedźwiedzicą
Niebieską; Wiara Chrystusowá wstánie/
Pomoż sam Pánie/
Mężnemu sercu Zygmunta Trzećiego/
Ktory dla Wiary nie ma nic ćiężkiego
Poniesć/ by iedno mnożył chwałę świętą/
Prácą swą wźiętą.
Tákże dla dobrá/ tey sławney Korony/
Ktorą rozszerza/ chociaż vtrapiony:
Prace/ trudy/ znáczne podeymuiąc/
Snać nie żáłuiąc

Ostáfi Wołowicz Pan Wileński. Tenże Woiewodą Mińskim.

Czwarte trabienie.

Zdrowia

Zdrowia swoiego; ták wielkie kłopoty/
Nie są mu ciezkie/ by z Páńskiey ochoty
Gránic rozßerzył/ kedy wstáie zorzá
Z długiego morzá.
A gdzie západa/ y gdzie zimne lody
Do NILV bieżą/ w nieprzebrnione brody/
Tám on gránice chce zásádzić swoie/
Przez krwáwe boie.
Ták HECTOR, POLVX, poczynał poteżny/
Ták też y AIAX y TESEVS meżny:
Jednák że dzielá tych wßytkich ßtychuieß/
Jch pámieć psuieß.
Bo ći iedno raz mestwo odnośili/
Ná rzeczy trudne/ serc swych nie ważyli:
Ty zacny Krolu/ śilá maß przed niemi/
Spráwámi swemi.
Rozsądek zdrowy/ w spráwách wielkich dáieß/
Przy spráwiedliwey z wyrokiem przestáieß:
Dobrzy zá cnoty odnoßą nagrode/
Zli záśię ßkode/
Z dekretu twego czekáiąc karánia:
Strzeżeß sie zbytkow/ tákże proznowánia/
Do rády wzywaß Meżow náuczonych/
W rzeczách ćwiczonych.
Senat iák Rzymski/ w rozsądku y w mowie/
Powagą rowni iák Kurcyusowie:
Náuką/ wiarą/ zdobią cną Korone/
Zkąd iey obrone
Niemáłą dáią: Bo Rzeczpospolita
Spolnie z Krolami/ ná ten czás zákwita/
Kiedy Mars mieczem/ á Pallás mądrośćią/
Z wielką pilnośćią

Miłość Krolewska przeciwko Koronie.

Plato
Pœnam & præmium in Repub: necessaria esse docuit.

Senat Korony Polskiey.

Isocrates.
Viris prudentibus loquendi libertatē concede, vti de quibus dubitaueris, habeas qui tecum consultent.

Iustinianus in Instut.
Imperatoriæ maiestati propriū est, non solū armis decorari, sed & legibus armari, vt Princeps victoriā reportet, non tantū fu-

Strzegą Krolestwá; w czym ty opátrzony
Nie tylko w POLSCZE, lecz gdźie zimne strony
Moskiewskie leżą/ tám zdrową masz rádę/
Ná zmiennych zdrádę
Moskwitow; kedy Koronni synowie/
Tákże też wespoł Litewscy Pánowie/
Rádą przeważną tę Woynę zdobili/
Wiernie służyli.
Krotkośći służąc/ wspominác ich siłá:
Lecz chęć iednákaz tám v wszytkich byłá.
Niechcą zámilczeć ćiebie/choć prostemi
Wierszámi swemi
Musæ, Kochánku PÆGAZV mądrego/
Cny PODKANCLERZY dowćipu wielkiego/
Ty y MINERWą/ tákże boiem krwáwym/
Sercem swym práwym
Służysz Krolowi/ KRISKICH násláduiąc/
Prac áni kosztow wielkich nie lituiąc:
Lecz sam Apollo zá twe dźielne cnoty/
Znáczne roboty/
Wierszem vczonym/ obiecał wystáwić
PANEGYRIN cnot/ teraz trudno báwić.
Lecz y to pioro co iest w ręce moiey/
Ku służbie twoiey
Záwsze gotowo. Ták KROLV waleczny
Zá zdrową rádą do woyny's bespieczny/
Rádá dowćipna/zwyćięstwá odnośi/
Y Zamki znośi.
Czego Przodkowie twoi dopinali/
Pod Smoleńsk wielkie woyská podsadzáli/
Nie doszli tego/co ty masz z dźielnośći/
Z Boskiey miłośći:

sis cõgressu hostibus, sed etiam per legales adinuentiones, calumniatorum iniquitates expellat.

Stobeus de Regno Ser: XLVIII.
Non oportet noctem integrã dormire consiliarium virum, cui cõmissi populi, & tãtæ res curæ sunt.

Zdrowa rádá pomocna.

Euripides in Antiope.
Consilium enim sapienter initum, multas manus vincit: imperitia verò cum multitudine deterius malum est.

Bo niechay Mocarz iák naywietßy wstánie/
Jesli pośiłkiem nie bedźieß mu Pánie/
Trudno zwyćiestwo sobie obiecuie/
Prozno prácuie.
Zá łáską Bożą biorą Prowincye/
Pod tąż woiuiąc/ wielkie woyská zbiie:
Táż Zamki bierze/ krußy wáły twárde/
Táż sercá hárde
Trwogą przenika. Tą ty vraczony/
Nieśieß poćieche do Polskiey Korony
Zwyćiestwá twego/ z Zamku Smoleńskiego
Niedobytego.
Trąbćieß piąty raz Páńscy boiownicy/
VPASC iuż vpáść Moskiewskiey Stolicy.
Bo Krol pobożny/ z Rycerstwem swym mężnym/
Słynie potężnym
W Moskwie; Tyránom dźielnośćią swą głowy
Zetrze/ y skroći on gniew ich surowy:
Száble/ y strzały/ y krzywe ich łuki/
Połamie w ßtuki.
Zá twą dźielnośćią mężnobitny Pánie/
Iák snopié lecą z swych murow Pogánie/
Iáko wiátr niegdy pędźi niesćigniony/
Okret ßalony:
Ktory wiec z pędu ná rog twárdey skáły
Wpadßy/rozbił sie/ á mocne go wáły
Tłumią w głąb/ y ći co w nim popłyneli/
Z nim vtoneli:
Ták mężny Krolu/ bitne woyská twoie/
Ztobą dá Bog skończą Moskiewskie boie/
Ktorzy cne syny w więźieniu trzymáli/
Száble maczáli

Plinius Panegy: Nihil ritè nihilque prouidēter homines, sine Deorum immortalium ope, consilio, honore auspicari posse.

Piąte trąbie-nie.

W krwi ich niewinney/ ktorą rozlewáli/
Wiarę z przysięgą Polakom złamáli/
Pomstę odnioſą wiárołomſtwá ſwego/
Przez Lechá cnego.
Już niewſtydliwy ięzyk niech vſtánie/
A głupia mowá/ y płonne wołánie/
Niech ſie ná honor Páńſki nie tárgáią/
Niech nie kaláią
Dzielnych cnot iego; co ieśliby iáki
Bezwſtydnik powſtał/ niech vpadek táki
Odnieśie/ by go wſze ſmutki potkáły/
Jedze porwáły.
Gdzie Tyſyphoná/ co iey wiſzą z głowy
Wężowie ſzpetni/ y kędy ſurowy
Sedzia on ſrogi ſądzi duſze ſmutne/
A gdzie okrutne
Męki ponoſzą/ zá grzechy ſzkárade/
Gdzie Eumenidy nárzekáią bláde/
Gdzie ogień żywy/ y mroz nieſłycháný/
Płácz nieprzeſtány.
Do tych boday ſie ći wſzyſcy doſtáli/
Ktorzyby ſobie co złego knowáli
Przećiwko tobie/ Krolu niezwalczony/
Polſkiey Korony.
Bo doſyć znácznie to Páńſtwo miłuieſz/
Dobro oyczyzny/ pilnie vpátruieſz/
Odiazd twoy ſmući Krolową pobożną/
Gdzie myśl nietrwożną
Podáieſz: Dziatki poćieſzne żegnáiąc/
Żalu w ſercu ſwym Páńſkim nie wznieczáiąc/
Jedźieſz w Moſkiewſkie dość ſroniſte kráie/
A żal zoſtáie

Euripides.
Decorum ſilentiū corona eſt viri boni: loquacitas autē infortunium habet.

Rádámentus Sędzia duſz zmárłych.

Wyiazd Ie° Krolewſkiey M. do Moſkwy.

Przy ſmutney Zenie/ ktorąz chećią ćiebie
Czekáłá/ lub czarna noc/ lub ná Niebie
Słońce ſwe świetne kołá wiec toczyło/
Serce myśliło
O tobie/ wßytkie po ten czás zabáwy
Wdzieczne nie były/ w ſmák nie ßły potráwy/
Ani iey iáſny dzień płáczu pozbáwił/
Ni ſen wybáwił
Od troſk wzdychánia/ lecz ſmutek troſkliwy
Báwił vmyſł iey/ ztąd żywot teſkliwy
Przychodził/ modły do Bogá czyniłá/
Z płáczem mowiłá:
Boże/ co niebom iáſnym roſkázuieß/ *Modlitwá Krolowey.*
Ziemię y morzá ręką ſwą ſpráwuieß/
A lud w mocy maß co mießka ná ziemi/
Z miáſty wielkiemi:
A nawy co wiec po wodách pływáią/
Zwierzetá leśne/ co chypko biegáią/
Ktorego wolą rzeki wody ſwoie
A byſtre zdroie
Wiodą/ y twárde ſkáły wypußczáią/
Pioruny ſtráßne/ ſtrzelánia wydáią/
Chmury y grády/ mieceß z reki twoiey/
Day prośbie moiey
Vcho łáſkáwe/ niechay ręką śmiáłą
Mąż moy kocháný/ tám Moſkwe zuchwáłą
Gromi/ niech ßczepi twey WIARY pożytki
Po dni ſwe wßytki.
Ten iego zamyſł/ by ofiárá świetą/
Do Moſkwy weßłá/ á Schiſmá przekletá
Wygnána byłá/ ná Hirkáńſkie brzegi/
Gdzie wielkie śniegi.

Racz go tám w zdrowiu/ y ſzczęśliwie chowáć/
Aby dni glugie mogl zemną ſpráwowáć;
Pobożne życie z modlitwą ſpráwiły/
Ze vprośiły
Znáczne zwyćięſtwo/ przez trudy nieſtrwále
Páná czułego/ y prace niemále/
Ktore ponośił/ by Moſkiewſkie śiły
Złamáne były.
VPASC iuż vpáść/ Moſkiewſkiey Stolicy/
Nic w tym nie wątpćie/ Páńſcy boiownicy/
Bog wam pomoże/ iák Oćiec łáſkáwy/
Tylko ſwe ſpráwy
W moc mu oddayćie: iuż znáki niemáłe
Maćie zwyćięſtwá/ kedy ſercá trwáłe
Bráćiey/ co Smoleńſk mocą odebráli/
Prace wytrwáli.
Teraz *WIERSZ* wieććie Pánny z Helikoná/
Wſpomnićie ktora przemogałá ſtroná/
Wy głośne śioſtry wiećie przeſzłe rzeczy;
Maiąc ná pieczy
Sławę Rycerſką/ tu Párnáſkie zdroie
Wyleyćie w pieśni/ bitnych mężow boie:
Wſpomnićie Musæ iák Smoleńſkie wáły/
Z ſtráchem ſpadáły.
Gdy iuż świetny dźień czárnáwą noc zganiał/
A Phœbus z wozem w Ocean ſie ſchrániał/
Noc czarne ſkrzydłá z zwyczáiu rozwiodłá/
Lud do ſnu wiodłá.
W ten czás Krol przeważny/ z Rycerſtwem czuie/
Kunſzty Zolnierſkie/ y z Woyſkiem gotuie:
Vchodzą mury ćieniámi nocnemi/
Z ſercmi dźielnemi.

Szoſte trąbienie.

Wźięćie Smoleńſká 13. Czerwcá.

W przod Kámieniecki/ z przodkow głośny w sławie/
Mąż boiu chćiwy: ten w Smoleńskiey spráwie
Dzieło swe znáczne/ cney Polszcze pokazał/
Nic nie vważał
Sobie ćiężkiego/ áby KROLV twoiey
Sławy popráwił/ kedy reki swoiey
Nie lituie do boiu/ mocą cáłą
Drab dość niemáłą
Do murow niesie/ gdzie Słońce powstáie/
A chęć wrodzona/ sercá mu dodáie/
Z strony pułnocney od Niepru zimnego/
Dzieła rownego.
Cny Dorostáyski w cnotách niesławiony
Záżywa/ dawno w Zołnierskiey ćwiczony/
Wspoł z Nowodworskim/ męstwá dokázuią/
Prochy gotuią.
Tákże Petárdy z kuźniey Wulkanowey/
Niosą Belonie do roboty nowey/
Niebespieczeństwá nic nie vważáiąc/
Lecz sie poddáiąc
Pod los fortuny. A Stárostá mężny
Felinskich Grodow/iáko Lew potężny/
Prácą/ y siłą mur mocny vchodząc/
Drabie záwodząc
Sili sie męstwem: tákże Weier śmiáły/
We wszytkich bitwách z męstwá swego stały/
Z Niemieckim ludem pilnie przyspieszywał/
Murow dobywał.
Pánny vczone/ co wiec w Helikonie/
Látoidowi cne mączaćie skronie/
Weśćie z nim pioro/ y pápier ku Sławie/
W tákowey spráwie.

Krolá meżnego/ ktory swych szykował/
Samże do Murow przodkiem kredensował/
Gdźie gdy garść máła/ ná mury wbieżáłá/
Moskwá vznáłá

Że nászy wpádli / w dźwony vderzyli
Ná gwałt/ lecz prożno Polaki stráßyli:
Bo po drábinách drudzy nástąpili/
Moskwe gromili.

W tym gdy sie w zamku/ z naßemi ścieráli/
A krwią dość hoyną źiemie pokrywali/
Cny Nowodworski tám prochy zápalał/
Mury obalał.

Grzmot własnie iákby Sodomá gorzáłá/
Baßtá zás báßtę/ lecąc rozbiiáłá/
Jáko wiec Troiá/ ták sie Smoleńsk kurzył/
Gdy go Krol burzył.

Vsy sie z Krolem/ iák gdy owo czásem
Niedźwiedź gniewniący bieży łamiąc lásem/
Cisną do murow/ nászy przemagáią/
Moskwe zspieráią.

Krzyk/ płácz/ á ránni pod końmi stękáią/
By ich dobito/ żáłośnie wołáią/
A Krol ná koniu/ tám y sám sie snuie/
Woysko spráwuie.

Pył wßytkich okrył/ z prochow porußonych/
A Mars wznieca chęć / w meżách záiußonych
Do boiu: śieką co sie im náwinie/
Krew ćiepła płynie.

Czerń głupia z stráchu/ w ogień sie miotáłá/
Mátká y z dźiecmi/ w płomienie wpadáłá.
Popi gromádą do ogniow wbiegáli/
Z stráchem wołáli.

Krol do sturmu przodkiem.

Nie mądrość wáßá Schiſmátyccy ſłudzy/
Ze ſię trácićie/ iák z poſpolſtwá drudzy/
Chrześćiániećto/ co was zwyćiężyli/
Pod moc podbili.
Zá czym w zwyćięſtwie ſtáną litośćiwi/
Lecz wy z Tyráńſtwá nád ſobą śćie mśćiwi/
Dla hárdey myśli/ ſkłonić ſię wzbraniaćie/
W ognie wpadaćie.
Tám dzielne ſercá młodzi zápaloney
Prácuią/ meżnie w bitwie pobudzoney/
Znoßą páłáßmi przećiwnikom głowy/
A Mars ſurowy
Z śmiáłą Beloną trupy z drog zwłaczáią/
Mieczem y śiłą/ Polakow wzmagáią/
Bo iako ſłudzy / ták też y Pánowie/
Silni meżowie/
Iednákieß ſerce ſtánowili w bitwie:
Litwin Polakom/ Polak záśię Litwie
Pomagał; wßyſcy rowno prácowáli/
Nic wprzod nie dáli
Ieden drugiemu: lecz z zápalonego
Sercá zażyli meſtwá dość ſławnego/
Gdzie Rotmiſtrz meżny/ oddał duße ſwoię/
Y złożył zbroię/
Gorecki śilny/ w pierśi poſtrzelony/
Cnotą ſwą doßedł Niebieſkiey Korony/
Sławá poda cne iego roboty/
Y znáczne cnoty.
Lecz y Gráiewſki czuyność ſwą pokazał/
Nákoniec zdrowie przy ßturmie odważał:
Tákże y inßy dzielni Rotmiſtrzowie/
Bitni meżowie;

Salomon.
Pertinaciter pergit vir impius. Recti vero via fortunabitur.

Zobopolnie pomaga Litwá Polakom.

Plato in Mexen.
Etenim qui ſic euita migrant, funere & ſepulcro magnificentiſſimo honorantur. Et ſiue pauper quis ita decedat, laudatione non caret, à ſapientibuſque viris extolitur.

Zátym Moſkiewſkie wieźnie oddawano
Krolowi/ y dni długich winczowano.
Toż ia też czynię z Muzámi moiemi/
Niechay długiemi
Láty/ ſwe życie on ſzcześnie prowádzi/
Gdyż o tym Páńſtwie dość roſtropnie rádzi/
Niech ſławá krzyknie głośne ſpráwy iego/
Krolá meżnego.
Już ſie rozniosłá gdzieś w dálekie ſtrony/
Z tego zwyćieſtwá/ kedy opalony
Ætiops mieſzka/ y gdzie Persá ſrogi
Ma ſwoie progi.
Tám gdzie *Eurotas* on *Lakonski* bieży/
Kedy *Antenor* on Troiáńſki leży/
Kedy *Paktolus*, y gdzie Xántus płynie/
Sławá twa ſłynie/
O meżny Krolu: bo ná nie prácuieſz/
Zamki niewzięte meſtwem ſwoim pſuieſz/
Smoleńſkie mury y teć nie ſtrzymáły/
Precz odlećiáły.
Vpasc iuż vpáść Moſkiewſkiey Stolicy/
Trąbćie śiodmy raz Páńſcy boiownicy/
Niech ná trąbienie/ Schizmátyckie zwody
Tákże y grody
Lamią ſie/ władza Moſkiewſka vpádnie/
Niech iuż Tyráńſtwo/ przez pychę nie władnie/
Iáko Hierycho vpádło od krzyku
Nie będąc w ſzyku.
Ták też Moſkiewſkie niech vpádnie Páńſtwo/
A niech záśiedzie wierne Chrześciáńſtwo/
Niech imię kwitnie *Christusa* mocnego/
W Troycy iednego.

Oddawánie wieźniow Moſkiewſkich.

Eurotas rzéká w Lákoniey.

Siodme á oſtátnie trąbienie.

O meżny LECHV, Sármátowie práwi/
Czemuż was ten ſen nieprzeſpány bawi?
Już ſie ocknicie o Synowie mili/
W dźiśieyſzey chwili.
Smácznać ieſt ſmáczna/ á rzeke ſnać świeta
Smierć/ dla imienia Bożego podieta/
Przy Wierze świetey ſtoycie iák przy głowie/
Mili ſynowie.
Oto pobożny Krol wam kredenſuie/
Błedy nieſtworne Moſkiewſkie wpráwuie/
Spieſzże ſie zá nim Rycerzu cnotliwy/
Iák ſyn prawdźiwy.
Już ſie nie żáluy/ widząc Páná ſwego
Dla WIARY świetey vmrzeć gotowego/
Rzecz dobra bráćie/ dla praw Bożych polec/
To iuż pewnie wiec
Że z rąk twych zginą/ ći ktorzy ſie kuſzą
O Kośćioł Boży/ y iuż polec muſzą/
Schiſmá ich brzydka/ ná śmierć zgotowáłá/
Máry ſtáwiáłá.
Lekkić to narod/ á ſnać zniewieśćiáły/
W tyráńſtwie ſrogi/ lecz w boiu nietrwáły.
Sam Bog vderzy/ w ich záſtepy zbroyne/
Gdźie nieſpokoyne
Woiennym gromem/ ich duſze porázi/
Miáſtá y Zamki/ ſam z gruntu pokázi/
Imie ſwe wznieci/ gdźie wſtánie winnicá/
Buyna máćicá
W Moſkwie/ do ktorey robotniki ſtáwi/
Tám ſie lud iego cnotámi zábáwi.
Już ſtáłym ſercem poſpieſz ſie do boiu/
Nie leż w pokoiu

Demoſthenes. Bellum honeſtū turpi paci præferendum eſt.

Gnuśnym: otoć Krol ochoty dodáie/
Wiedźie ćie ßukáć slawy w zimne kráie/
Ty meżnym dźielem rozßerzay gránice/
Bożey winnice.
Porzuććie prze Bog/ te wáße prywatki/
Tákże tez wnetrzne záiątrzenie dźiatki/
Pogardźćie zbytki/ á zwierzchność miłuyćie/
Krolá ßánuyćie.
Terazże wßyscy Bogu cześć oddayćie/
Krolá z Smolenskiey woyny przywitayćie/
Pokażćie wdźieczność/ godnych posług iego/
Z sercá ßczerego.
Niechay *ERATO*, dźiś ná iego skronie/
Ktory vwiły Pánny w *HELIKONIE*,
Jesli sie godźi iego dotknąć głowy/
Wieniec Bobkowy
Włoży: Kolosy kośztowne gotuyćie/
A Pyrámidy wysokie buduyćie/
Ty *LIBISTINE* winßuy dźiś Krolowi/
Jáko wodzowi/
Zeby bezecni Turcy sie go bali/
SCITHÆ zá *EVXIN* przed nim vćiekáli/
Jáko przede Lwem Jeleń wiec pierzchliwy/
Biega straßliwy
Jáko nadáley w geste leśne ćienie/
Gdźie nie dochodzą słoneczne promienie:
Ták niech Moskwićin/ co pod *ARKTEM* leży/
Co predzey Bieży
Tám zá *TANAIS*, dokąd go zá skáły — *Rzeká ná gránicách Tátárskich.*
RIPHEYSKIE nie zápedźi náß Krol śmiáły. — *Riphei, gory Tátárskie.*
Ktory niechay nam długo roskázuie/
Złość w ludźiách psuie.

A ty Oycze náß/ Oycze świątobliwy/
Miłego *SYNA*, iednowieczny żywy/
Królá y z ludem chowáy w ſwey obronie/
Day tey Koronie
Szczegulną *WIARE*, niech ten niezgodny błąd/
Zgáśnie w Polakách/ niecháy ſproſny nierząd
Wyidzie/ á zgodá niech myśli iednoczy/
We dnie y w nocy.
Jáko *IOZVE* Krole *AMORANSKIE*,
Ják *GEDEON* ſtárł Woyſká *MADIANSKIE*,
Ták *ZYGMVNT* Trzeći/ niech Moſkwe pogromi/
Myśl hárdą złomi.
Teraz cny Krolu zwyćięzne śpiewamy
Pieśni/ y Bogá modłámi błagamy/
Niech on w opiece ma ćiebie y z Páńſtwem/
Z cnym Chrześćiáńſtwem.

KONIEC.

Non minor eſt virtus, quàm quærere parta tueri.

Nábyte záchowywáć/ nie mnieyßa to cnotá /
Lecz záś doſtáne trácić/ ohidna robotá.